

Droga po zwycięstwo zaczyna się przed startem

Droga na szczyt rzadko bywa usłana różami. Na sukces składają się bowiem ciężka praca, motywacja i samozaparcie, ale także „odrobina szczęścia”. Wiele spośród tych, którym udało się go odnieść zgodnie przyznaje, że ogromne znaczenie ma wsparcie rodziny, przyjaciół i współpracowników. Pomocne są także nowoczesne technologie, które ułatwiają codzienne zmagania. O tym, jak ważne w drodze do celu jest wsparciem bliskich osób i użytecznych narzędzi nie raz przekonał się jeden z najbardziej znanych polskich rajdowców – Krzysztof Hołowczyc.



Krzysztof Hołowczyc jest wielokrotnym mistrzem Polski, zdobywcą podium na legendarnym Rajdzie Dakar oraz zwycięzcą Rajdowych Mistrzostw Europy w 1997 roku. Swoje sukcesy zawdzięcza ogromnemu talentowi, ciężkiej pracy i wieloletnim treningom. Jak często zaznacza, musiał wykazać się też

stalowymi nerwami i silną psychiką, które w kryzysowych sytuacjach pozwoliły mu walczyć do końca. Rajd Dakar nie jest jednak konkurencją indywidualną. To ścisła współpraca i wspólne zmagania całego zespołu, tworzonego przez kierowcę, pilota i cały sztab specjalistów, którzy dbają o techniczną i logistyczną stronę całego rajdu. *„Podczas rajdu ja i mój pilot jesteśmy jak jedność, razem odpowiedzialni za sukces. Idealna sytuacja jest wtedy gdy znamy się na tyle dobrze, że rozumiemy się bez słów.”* – zaznacza Krzysztof Hołowczyc.

Czy jedzie z nami pilot?

W trakcie dwutygodniowego rajdu Dakar, którego trasa biegnie po bezdrożach, rola pilota jest szczególnie istotna. *„Dakar to sztuka nawigacji. Niejeden mistrz kierownicy przegrał już tę imprezę przez jeden z pozoru „mały” błąd.”* – podkreśla Hołowczyc, który sam niejednokrotnie zasiadał po prawej stronie kierowcy w roli pilota.

Zadaniem pilota podczas rajdu jest ostrzeganie kierowcy przed czyhającymi na trasie niebezpieczeństwami, prowadzenie auta po wyznaczonym szlaku oraz dyktowanie trasy w dobrym tempie.

Ponadto pilot powinien znać podstawy mechaniki, bo w razie nagłej awarii na środku pustyni są z kierowcą zdani tylko na siebie

Na mierzących po kilkaset kilometrów odcinkach specjalnych niezbędna jest precyzyjna nawigacja, która zgodnie z regulaminem rajdu nie może być wspierana systemami GPS. Zadaniem pilota jest zatem poprowadzenie kierowcy w taki sposób, aby natrafił on na wszystkie obowiązkowe punkty rajdu tzw. „waypointy”. W tym celu może on korzystać z tradycyjnych map, swojego doświadczenia oraz „Roadbooka” czyli swego rodzaju biblii pilota, która zawiera odręcznie wprowadzane informacji dot. charakterystycznych lub niebezpiecznych miejsc na trasie.

Technologia na start

Walka o podium rajdu Dakar nie toczy się jednak jedynie na trasie, ale zaczyna już kilka miesięcy przed startem. To czas, w którym szczególnie istotna jest rola pilota, który wraz z zespołem strategów opracowuje trasę przejazdu. Drużyny nie mają możliwości wcześniejszego przejazdu trasą, dlatego wiedzę na temat jej przebiegu czerpią jedynie z dostępnych rozwiązań technologicznych. Wnikliwa analiza cyfrowych map i zdjęć satelitarnych, pozwala zidentyfikować niebezpieczne miejsca oraz punkty, na których musi pojawić się załoga.

Rajd Dakar jest wyzwaniem, które pod wieloma względami przypomina te, z którymi na co dzień zmagają się osoby podejmujące ważne decyzje biznesowe. Podobnie jak dla rajdowców obranie odpowiedniego kierunku strategii biznesowej poprzedzone jest wnikliwą analizą, która nierzadko odbywa się przy wsparciu partnerów zewnętrznych i określeniu potencjału lokalizacji. Dzięki takim rozwiązaniom jak GIS możemy zbierać, przetwarzać oraz wizualizować dane geograficzne. Wynikiem takich analiz będzie swoisty biznesowy roadbook, który pomoże nam ominąć niebezpieczne miejsca, a wybrać takie, które zwiększą potencjał biznesplanu. Wśród użytkowników tych rozwiązań są inwestorzy i developerzy szukający optymalnego miejsca pod nową inwestycję, organizatorzy imprez masowych, którzy dbają o bezpieczeństwo uczestników oraz jednostki administracji publicznej, które chcą jak najlepiej służyć lokalnej społeczności. Sukcesu nie osiąga się bowiem przez przypadek, zarówno w sporcie jak i w biznesie. Szczególnie w XXI wieku Ci, którzy dochodzą na szczyt, zawdzięczają to nie tylko talentowi, ale przede wszystkim ciężkiej pracy, wsparciu partnerów i technologii, która coraz częściej daje nam jeszcze więcej możliwości we wszystkich dziedzinach życia.